

### [Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkozenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)  
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)  
[.net](#)  
[Innowacje](#)  
[Nauka](#)  
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Edukacja](#)

## 100 lat temu ukazał się pierwszy numer „Wiadomości Literackich”

W niedzielę 6 stycznia 1924 r. w Warszawie ukazał się pierwszy numer tygodnika "Wiadomości Literackie". "Było to czasopismo odważne, nonkonformistyczne, błyskotliwe i świetnie zredagowane - powiedział PAP kierownik działu rękopisów Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza prof. Andrzej Stanisław Kowalczyk.

"W roku 1924 w polskiej literaturze następowała pokoleniowa zmiana. Dobiegała właśnie końca epoka Młodej Polski - rok później zmarli Stefan Żeromski i Władysław Reymont. Jednocześnie na

literackiej scenie triumfowali młodzi twórcy związani ze +Skamandrem+. W tak przełomowym momencie, redaktor +Skamandra+, Mieczysław Grydzewski zdecydował się na założenie +Wiadomości Literackich+ - powiedział PAP Andrzej Stanisław Kowalczyk.

Mieczysław Grydzewski (właściwie Mieczysław Grützhändler, później Grycendler) urodził się 27 grudnia 1894 r. w Warszawie. W okresie studiów związał się z "Pro Arte et Studio" (później Pro Arte) - miesięcznikiem studentów Uniwersytetu Warszawskiego. W tym czasie poznał Jarosława Iwaszkiewicza, Jana Lechonia, Antoniego Słonimskiego, Juliana Tuwima, Kazimierza Wierzyńskiego, tworzących grupę "Skamander".

Grydzewski ukończył studia prawnicze, został doktorem prawa. Podczas wojny polsko-bolszewickiej pracował z Lechonem i Tuwimem w biurze prasowym Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego. Na początku lat 20. został wydawcą "Skamandra". Warszawskie życie literackie toczyło się wokół legendarnej kawiarni "Ziemiańska".

"Grydzewski był organizatorem nowej epoki. Stworzył wtedy coś, co zawsze jest w literaturze najtrudniejsze do stworzenia, w każdym jej okresie najbardziej cenne i wartościowe, stworzył środowisko. Przemienił grupę znajomych w przyjaciół, przyjaciół w kartel poezji, połączył ich wspólnotą sławy, której każdemu przydzielał" - wspominał poeta i satyryk Marian Hemar (1901-1972).

Prof. Kowalczyk wyjaśnił, że "Grydzewski był człowiekiem-instytucją, niestrudzonym organizatorem życia [literackiego](#). Jego ambicją było stworzenie czasopisma, które docierałoby do szerokiej grupy odbiorców z kręgów inteligencji, nie tylko do literatów".

Historyk mediów prof. Janusz Osica podkreśla, że "kapitał zakładowy wynosił 40 dolarów". By go zdobyć, Grydzewski spieniężył pierścionek, a jego zastępca, Antoni Borman (1897-1969) ...komplet samochodowych opon.

"Pismo nasze stawia sobie przede wszystkim cele informacyjne. Pragnie przyczynić się w miarę możliwości i sił do nawiązania zerwanego od dawna kontaktu ze sztuką i kulturą europejską. Pragnie wziąć udział w akcji mającej na celu zwaleni muru, który oddziela nas od cywilizacji współczesnej (...). Nie reprezentuje żadnej szkoły estetycznej. Nie walczy o tę czy inną doktrynę. Nie broni i nie chce żadnych dogmatów krępujących swobodę twórczości. Dlatego proklamuje hasła poszanowania i czci dla każdego sposobu i dla każdego przejawu uczciwej pracy i imię sztuki" - pisał Grydzewski w artykule wstępnym zamieszczonym w pierwszym numerze "Wiadomości Literackich" z 6 stycznia 1924 r.

Zapowiadał on także "nieustępliwość i bezwzględność w przełamywaniu wszelkiego rodzaju wsteczności, kłamstwa, obłudy, fałszerstwa — społecznego zarówno jak artystycznego".

Deklarował, że będzie ono propagowało polską książkę, pisało o muzyce, sztukach plastycznych, kinie, teatrze i publikowało "listy, kroniki, wywiady, odcinek nowelistyczny [powieść w odcinkach] oraz felietony. W pierwszym numerze zamieszczono wywiad ze Stefanem Żeromskim, zatytułowany "U sternika polskiej literatury". Pisano także o kinematografii w Polsce, opisywano wystawę sztuki w Zachęcie. Czasopismo kosztowało 200 tys. marek. Redakcja mieściła się w mieszkaniu Grydzewskiego przy ul. Złotej 8 m. 5 w Warszawie.

Według Antoniego Słonimskiego Grydzewski założył "Wiadomości Literackie" "dlatego, że chciał na tym zarabiać, a bardziej dla swej pasji literackiej i satysfakcji redagowania, skracania rękopisów i łamania numeru, co jest u niego czymś w rodzaju rozkoszy zmysłowej". Nakład "Wiadomości", wczesnych numerów wynosił trzy tys. egz. a w latach 30. osiągnął poziom 15 tys. egz.

"Dziś wydawcy czasopism literackich mogą tylko pomarzyć o takim nakładzie" - ocenił prof. Kowalczyk.

Na łamach "Wiadomości" publikowali m.in. Julian Tuwim, Antoni Słonimski, Kazimierz Wierzyński, Jan Lechoń, Jarosław Iwaszkiewicz, Józef Wittlin, Stanisław Baliński, Zuzanna Ginczanka, Tadeusz Boy-Żeleński, Ksawery Pruszyński, Michał Choromański, Zbigniew Uniłowski, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Karol Irzykowski, Michał Walicki, Stanisław Ossowski, Waclaw Lednicki, Bruno Winawer, Emil Breiter, Irena Krzywicka i Stefania Zahorska.

Autorami tekstów byli narodowcy m.in. Adolf Nowaczyński czy Ferdynand Goetel, publicyści związani z sanacją - jak Juliusz Kaden-Bandrowski oraz komuniści m.in. Leon Kruczkowski, Aleksander Wat, Jan Hempel oraz Witold Wandurski.

3 grudnia 1933 r. w 52. numerze "Wiadomości" opublikowano opowiadanie Brunona Schulza "Ptaki". Był to literacki debiut pisarza pod własnym nazwiskiem, choć imię autora wydrukowano błędnie jako "Bronisław". Grydzewski jako pierwszy publikował prozę Witolda Gombrowicza.

"Pismo nie miało tradycyjnej redakcji - stanowił ją właściwie tylko Grydzewski, zwany przez współpracowników +liberałem-despotą+ - wskazał prof. Kowalczyk.

W latach 1925-36 sekretarzem redakcji był Władysław [Broniewski](#), później - Marian Eile. Autorami grafik i karykatur byli Zdzisław Czermański, Feliks Topolski, Władysław Daszewski i Jerzy Zaruba.

"+Wiadomości Literackie+ należały do najważniejszych czasopism nie tylko literackich, ale także społecznych i kulturalnych II RP. Nie pomijało także tematów politycznych. Już w pierwszym numerze z niepokojem pisano o monachijskim puczu Adolfa Hitlera (1923) w tekście +Wśród szowinistów i mistyków+ i działaniach faszystów Mussoliniego we Włoszech. Komentowano proces brzeski. Na jego łamach publikowali zarówno twórcy lewicowi, socjaliści, jak i ci o prawicowych przekonaniach. Nie brakło krytycznych opinii wobec działań sanacji, choć Grydzewski był znany z sympatii wobec marszałka Piłsudskiego" - wyjaśnił prof. Kowalczyk, dodając, że było to "czasopismo odważne i nonkonformistyczne, błyskotliwe i świetnie zredagowane".

"Dla prawicy były wywrotowe, dla lewicy - wsteczne, dla endeków - sanacyjne, dla piłsudczyków - nieprawomyślne, dla komunistów - drobnomieszczańskie, dla Żydów - antysemickie, dla rasistów - żydowskie, dla świętoszków - niemoralne, dla awangardowych snobów - zbyt tradycyjne, dla kołtunów - po prostu miazmaty. Oburzali się na tygodnik strzelcy i sokoli, korporanci, aspiranci, filateliści, cykliści, ascetyczni wolnomyśliciele i lubieżni bigoci" - pisał we wspomnieniach "Dawne i nowe lata" publicysta i wydawca Juliusz Sakowski o "Wiadomościach".

"+Wiadomości+ były dla polskiej inteligencji lat 20. XX w. głównym źródłem wiedzy o polskiej i europejskiej literaturze. W 1935 r. pojawiła się na rynku konkurencja - wydawany przez zwolenników ONR tygodnik literacko-artystyczny +Prosto z Mostu+, jednak trafiał on do innej grupy czytelników" - powiedział prof. Kowalczyk.

Ostatni 829. numer "Wiadomości literackich" ukazał się w niedzielę 3 września [1939](#) r.

"O, matko! Mundur mi podaj! Ten sprzed dwudziestu lat. Krew moja znowu jest młoda jak [rozmarynu](#) kwiat" - pisał Jan Brzechwa w wierszu "Ojczyzna". W jedynym wydanym po rozpoczęciu II wojny światowej numerze tygodnika przypomniano sylwetkę ks. Ignacego Skorupki i Wojciecha Korfantego.

Po wybuchu II wojny światowej Grydzewski przedostał się przez Rumunię, Jugosławię i Włochy do Francji. Od marca 1940 r. w Paryżu wydawał "Wiadomości Polskie Polityczne i Literackie". Po kapitulacji Francji w czerwcu 1940 r. udał się do Londynu. Tam prowadził rubrykę "Sprawy polskie

w książkach angielskich" na łamach czasopisma "Polska Walcząca". W 1946 r. wznowił wydawanie tygodnika "Wiadomości".

Publikował w nim artykuły i felietony, recenzje teatralne i literackie w stałych rubrykach: "Sprawy polskie w książkach angielskich", "Polonica" "Silva rerum" oraz "40 lat temu". Zamieszczał teksty m.in. na łamach "Dziennika Polskiego" i "Dziennika Żołnierza" oraz w jego dodatku "Tydzień Polski".

Założyciel "Wiadomości Literackich" potępiał pisarzy, którzy jak m.in. Julian Tuwim czy Melchior Wańkowicz po wojnie powrócili do PRL i wspierali komunistyczne władze. "Nasze wzajemne stosunki w +Wiadomościach+ układały się najprzyjaźniej" - podkreślał jednocześnie.

Grydzewski został uhonorowany nagrodą "Dziennika Polskiego" i "Dziennika Żołnierza" (1950), nagrodą Fundacji A. Jurzykowskiego w Nowym Jorku "za osiągnięcia w dziedzinie krytyki literackiej". Od 1966 r. obowiązki redakcyjne w "wiadomościach" przekazał Michałowi Chmielowcowi. Od 1974 r. redaktor naczelną była Stefania Kossowska.

Grydzewski zmarł 9 stycznia 1970 r. w Londynie. Zgodnie z ostatnią wolą prochy rozsypano na cmentarzu Golders Green.

Ostatni numer emigracyjnych "Wiadomości" ukazał się w brytyjskiej stolicy na przełomie marca i kwietnia 1981 r. W tekście "Zaczęło się 57 lat temu" Ignacy Wieniewski przypomniał początki czasopisma, z którym przez niemal cały okres współpracował. "+Wiadomości+ pozostaną w historii piśmiennictwa polskiego rozdziałem ważnym i pięknym" - oceniał Wieniewski.

Źródło: pap.pl

<https://laboratoria.net/edukacja/32064.html>

**Informacje dnia:** [Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej Kleszcz to tylko pośrednik Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej Kleszcz to tylko pośrednik Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej Kleszcz to tylko pośrednik Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego](#)

**Partnerzy**